

Joanna Mikosz

OBECNOŚĆ PROBLEMATYKI LITERACKIEJ I TEKSTÓW LITERACKICH WŚRÓD INNYCH KOMUNIKATÓW KULTUROWYCH W DODATKACH OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

W dwudziestoleciu międzywojennym – zdaniem Andrzeja Zawady – „literatura nie przestając być sztuką i nie rezygnując z uczestnictwa w społecznym procesie tworzenia wartości, przekształciła się w towar. Czasopismo literackie stało się równie jak książka ważnym i dla wielu czytelników może nawet bardziej niż ona interesującym składnikiem życia literackiego”¹.

Pogląd ten dotyczył także dzienników oraz ich dodatków literackich i kulturalnych. Były one dołączane zwykle do wydań niedzielnych pisma macierzystego i odznaczały się niejednokrotnie sporą objętością. Za przykład może posłużyć suplement „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pt. „Kurier Literacko-Naukowy”. Jego objętość wynosiła 16 kolumn, czyli tyle co tygodnik. Dodatki literackie publikowały również redakcje gazet lokalnych. Miały one jednak mniejszy nakład i objętość. Niektóre z nich przetrwały cały okres dwudziestolecia, inne zaś szybko upadały.

Suplementy pism centralnych i lokalnych stanowiły dodatkowe źródło informacji. Zawierały one wiadomości nie publikowane w wydaniu głównym gazety, a ich zadaniem było szerzenie wiedzy na temat współczesnej literatury i kultury oraz nowych koncepcji artystycznych. Stawały się tym samym „trybuną”, na której autorzy utworów wypowiadali i precyzowali poglądy oraz idee.

Dodatki swoim programem nawiązywały do charakteru i ideologii wydania macierzystego. Bywały jednak przypadki, gdy suplement osiągał niezależność (np. dodatek „Żagary” do wileńskiego „Słowa”) lub stawał się odrębnym pismem (z suplementu „Słowa” wyrosła grupa założycieli „Po prostu”, a z „ABC” – „Prosto z mostu”).

Tak więc obok gatunków dziennikarskich znalazły się również w dodatkach teksty literackie, jak powieści, opowiadania, wiersze, a także inne komunikaty towarzyszące: dowcipy, zdjęcia, ilustracje oraz konkursy literackie.

¹ A. Zawada, *Dwudziestolecie literackie*, Wrocław 1995, s. 147.

Powieści, opowiadania i nowele

Nieodłącznym elementem suplementów literackich i kulturalnych prasy codziennej były fragmenty powieści, bardzo rzadko utwory dramatyczne oraz opowiadania. Jednak nie wszystkim redakcjom przyświecało wspólne założenie, czyli popularyzowanie osiągnięć literackich – zwłaszcza znanych i cenionych pisarzy. Dla wielu z nich zamieszczanie tego typu tekstów miało jedynie cel marketingowy.

„Kurier Wileński” był dziennikiem, którego redakcja wyznawała ideę, że to właśnie prasa – obok innych środków przekazu, takich jak publikacje książkowe czy spektakle teatralne – ma pełnić funkcję kulturotwórczą i przyczyniać się do rozpowszechniania literatury, zwłaszcza regionalnej. Swój pogląd motywowała „potrzebą wzbogacania kultury ogólnopolskiej o nowe wartości i źródła inspiracji artystycznej”².

Inne przesłanki przyświecały zaś wydawcom gazet o charakterze komercyjnym, których dążeniem stało się przynoszenie zysków finansowych. Jednym ze sposobów na zdobycie czytelnika było właśnie drukowanie powieści sensacyjnych: „Bo cóż to były za powieści! Bładły przy nich wszelkie inne drukowane atrakcje w gazecie, nawet takie, jak wielka ankieta z nagrodami”³.

Ich autorami byli głównie dziennikarze, którym redaktorzy naczelni postawili zasadniczy warunek: „każda powieść odcinkowa musi uwzględniać jak w najszerszym zakresie rodzimy folklor. [...] Były też codzienne, mrozące w żyłach sensacje kryminalne”⁴.

Na łamach dodatków pojawiały się też tłumaczenia dzieł obcych. Zdarzały się jednak przypadki, gdy redaktorzy przywłaszczali sobie teksty zagranicznych autorów i podpisywali się pod nimi swoimi inicjałami bądź nazwiskiem. Przykładem może być dziennikarska „wpadka” w łódzkim „Głosie”: „naczelnik «Republiki», Czesław Ołtaszewski, ogłosił w swym dzienniku płomienne *J'accuse* na całą kolumnę: «Ukradłeś, Marceli Sachs!» Z prawej strony zmieścił tekst noweli, jaka się była ukazała w «Głosie», podpisana przez redaktora naczelnego Marcelego Sachsa, a z lewej – kopię oryginału tego utworu w języku rosyjskim, bodaj pióra d'Ora”⁵.

Wiele z fragmentów powieści lub opowiadań była ilustrowana, co niewątpliwie podnosiło ich wizualną atrakcyjność:

Ryciny robił przeważnie Wacław Drozdowski, autor cotygodniowych, całostronicowych rysunków politycznych w „Republice”, z własnymi tekstami wierszowanymi. Wacław był precyzyjny, jego rysunki odznaczały się fotograficzną dokładnością, co z tego, skoro zazwyczaj dostarczał je na ostatnią chwilę, nieraz po skalandrowaniu stronicy. Poza tym, jak każdy artysta, miał

² O. Czarnik, *Proza artystyczna a prasa codzienna (1918–1926)*, Wrocław 1982, s. 254.

³ A. Ochocki, *Reporter przed konfesjonalem*, Łódź 1980, s. 55.

⁴ *Ibidem*, s. 56.

⁵ *Ibidem*, s. 44.

swoje kaprysy. Gdy kiedyś kazano mu narysować malpę, odgrywającą w powieści dość istotną rolę, odmówił, twierdząc, że ani on, ani nikt inny nie potrafi prawidłowo narysować małpy, a zresztą malpa nie jest do rysowania, lecz do oglądania i nie będzie się ośmieszał w gazecie⁶.

W suplementach komercyjnych gazet codziennych publikowano też powieści historyczne i klasyczne, ale było to jednak zjawisko sporadyczne. Redaktorzy naczelni uważali bowiem, że tego typu utwory nie zainteresują wszystkich czytelników – szczególnie warstwy mniej wykształconej, która stanowiła większość kupujących dzienniki. Potwierdzeniem tej tezy są słowa Witolda Wandurskiego – kierownika działu literackiego w „Republice”: „rozpowszechnianie literatury o wyższych aspiracjach ideowo-artystycznych naraża gazetę na wegetację, niejednokrotnie przyspiesza jej upadek”⁷.

Wiele redakcji, aby przyciągnąć prenumeratorów, organizowało również rozmaite akcje promocyjne: „Wszystkim czytelnikom «Naszego Dodatku Ilustrowanego», do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej – dwie, dwóch cztery itd.”⁸

Utwory prozatorskie w dodatkach tematycznych do wybranych gazet codziennych dwudziestolecia międzywojennego

Dodatki filmowe

Czytelnicy suplementu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pt. „Kurier Filmowy” nie znajdowali na ogół na jego łamach fragmentów powieści lub opowiadań. Jego tematyka koncentrowała się głównie na zagadnieniach związanych z filmem. Pojawiały się więc w nim felietony, reportaże z planu filmowego i wywiady. Bywały także sporadyczne przypadki, jak w sierpniowym numerze z 1934 r.⁹, gdy wydrukowano obok rubryki „z ostatniej chwili” opowiadanie: M. H. Szpyckówny pt. *Błękitne Pogranicze*. Drugim przykładem może być publikacja dzieła Jalu Kurka – *Sankcje czyli: Monografia C-D*¹⁰.

Ponadto w głównym, środowym wydaniu pisma zamieszczano na jednej kolumnie fragment powieści. Określany on był mianem „Kuriera Powieściowego”. Termin ten pojawiał się jednak tylko na pierwszej stronie gazety macierzystej. „Kurier” nie miał własnej numeracji, ale stanowił integralną część pisma. Dlatego trudno go jednak nazwać odrębnym suplementem.

⁶ *Ibidem*, s. 64.

⁷ O. Czarnik, *op. cit.*, s. 255.

⁸ „Rozwój” 1927, nr 36, s. 4.

⁹ „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 07.08.1934, s. 11.

¹⁰ *Ibidem*, 13.10.1935, s. 13.

„Kurier Powieściowy” zdobył niezależność – choć na krótko – od 15 lipca 1931 r. (brak wszystkich numerów gazety uniemożliwia podanie daty końcowej jego ukazywania się). Wówczas stał się osobno drukowaną wkładką dołączaną do głównego wydania. Dzięki temu zabiegowi prenumeratorzy pisma mogli zbierać kolejne odcinki, tworząc własne tomiki powieściowe.

Oprócz tego w piśmie zamieszczano też odrębne, płatne fragmenty utworów literackich: „Baczność czytelnicy. Tylko raz bezpłatny dodatek «Tajny Detektyw». Od drugiego numeru «Tajny Detektyw» kosztować będzie 30 groszy za egzemplarz”¹¹.

Za to w dodatku „ABC Filmowe” do dziennika „ABC” w ogóle nie publikowano powieści ani opowiadań. Redagujący ten suplement ograniczali się do podawania informacji na tematy związane ze światem filmu. Jego formułę uatrakcyjniano też fotografiami słynnych aktorów i zdjęciami z planu filmowego.

Dodatki ilustrowane

Niemal wszystkie dodatki ilustrowane publikowane w dwudziestoleciu międzywojennym zawierały teksty literackie. W „Życiu” – „Bezpłatnym Naukowo-Popularnym Dodatku Niedzielnym” do „Głosu Narodu” kupujący mogli regularnie czytać nowele. Przykładem jest *Pani*¹² lub *Waterloo*¹³. Ponadto na łamach suplementu drukowano powieści dla dorosłych, np. *Dziennikarzy* Antoniego Krzywego, oraz zamieszczano rubrykę „Kącik dziecięcy”. To właśnie tu najmłodsi mogli co tydzień poznawać przygody swoich bohaterów, np. z powieści *Figiel Boba*¹⁴ Joty.

W suplementcie „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielnym do Kuriera Łódzkiego” fragmenty kolejnego odcinka powieściowego i opowiadania pojawiały się w otoczeniu reportażu fotograficznych, artykułów i recenzji teatralnych oraz filmowych. Nie wszystkie drukowane tu teksty literackie pochodziły z przysłowiowej „górnjej półki”. Autorami większości z nich byli redakcyjni dziennikarze, ukrywający się także pod nazwiskami obcojęzycznymi lub „brzmiącymi z cudzoziemska pseudonimami”¹⁵, co niewątpliwie dodawało ich publikacjom tajemniczości. Powieści te miały charakter głównie sensacyjny – na co wskazywał już sam tytuł – np. *Podstęp*¹⁶ Henryka Bordeuxa, choć zdarzały się również romanse, np. *Znał dobrze kobiety*. Innym gatunkiem literackim, który miał stałe miejsce w dodatku, była także nowela, np. *Łańcuszek*¹⁷ Goestry lub

¹¹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 17.01.1931.

¹² „Życie – Bezpłatny Naukowo-Popularny Dodatek Niedzielnym”, 16.09.1928, s. 3.

¹³ *Ibidem*, 30.09.1928, s. 2.

¹⁴ *Ibidem*, 05.10.1930, s. 3.

¹⁵ A. Ochocki, *op. cit.*, s. 60.

¹⁶ „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielnym do Kuriera Łódzkiego”, 10.01.1926, s. 1.

¹⁷ *Ibidem*, 14.09.1924, s. 7.

*Laguna*¹⁸ Józefa Korzeniowskiego. Nowelki pisane przez dziennikarzy były „wymyślane na poczekaniu, przeważnie w drodze na obiad z pracy do domu. Po powrocie do redakcji bez żadnych notatek dyktowało się je wprost na maszynę stenotypistce”¹⁹.

Podobny klimat kryminalno-miłosny miały utwory drugiego pisma koncernu, a mianowicie „Republiki” i jej suplementu – „Panoramy. Ilustrowanego Dodatku Tygodniowego Republiki”:

Był to popularny magazyn tygodniowy, redagowany przez Ignacego Wintera. Stałą, najatrakcyjniejszą pozycję dostał w niej Jagoszewski. Jako Andrzej Żański pisał całostronicowe nowele, które dawano na okładkę. Jedynym zaś materiałem, jakim dysponował, były matryce z agencji zagranicznych. Do tych to matryc – fotografii, wyobrażających raz scenę mordu, raz zakochane parki, Miccio w ciągu godziny plodził nowelę²⁰.

Piszący teksty dziennikarze musieli podporządkować się obowiązującej zasadzie

dla każdego coś innego. Więc powieść, gdzie trup ścielil się gęsto, a krew płynęła ciurkiem rynsztokiem z ran zadanych nożami i od kul rewolwerowych, przeznaczona była dla najbardziej odpornych czytelników, dla mężczyzn. Druga, pełna westchnień i zawodów miłosnych, owiana pajęczyną wspomnień, snuty o zmierzchu w opustoszałych alejach parkowych – dla kobiet. A trzecia dla czytelników płci obojga, bo też splatały się w niej wszelkie namiętności ludzkie – i miłości, i zbrodnia, i Bóg wie co jeszcze²¹.

Wśród tytułów można wyróżnić: *Odwagi, chłopcze, odwagi*²² Maksymiliana, *Daleka pani moich snów*²³ lub *Tango z biczem. Gdy taniec wyraża namiętność, zazdrość, nienawiść...*²⁴ Andrzeja Winnickiego. Z dużym aplauzem czytelników spotkała się także powieść pt. *Zaczęło się nad ranem*, a tymi słowami zareklamowała ją redakcja:

Powieść świadczy o wybitnym talencie jej autora. Trafność i głębia omawianych w powieści tej zjawisk i spostrzeżeń idzie o lepsze z błyskotliwością i żywością stylu, skrzącego się dowcipem. Kto przeczyta początek *Zaczęło się nad ranem* ten nie opuści w niej ani jednego wiersza²⁵.

Przeglądając kolejne numery „Panoramy. Ilustrowanego Dodatku Tygodniowego Republiki” można dostrzec, jak bardzo zmienił się charakter powieści u progu wybuchu II wojny światowej. Miały one wymiar polityczny, anty-

¹⁸ *Ibidem*, s. 8.

¹⁹ A. Ochocki, *op. cit.*, s. 64.

²⁰ *Ibidem*, s. 32.

²¹ *Ibidem*, s. 56.

²² „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, 26.10.1934.

²³ *Ibidem*, 10.10.1937, s. 5.

²⁴ *Ibidem*, 14.08.1938, s. 5.

²⁵ *Ibidem*, 10.04.1938, s. 1.

wojenny i wyrażały strach wobec wydarzeń rozgrywających się poza granicami naszego kraju. Za przykład może posłużyć utwór *Człowiek, który powiedział Hitlerowi „Nie”*²⁶ W. Richardsa. Wśród utworów nowelistycznych publikowanych w suplemencie wymienić można *Samolot we mgle*²⁷ czy *Poszukiwanie przygód*²⁸ O. Henrego.

Powieść zajmowała również istotne miejsce w „Widnokregu. Ilustrowanym Kurierze Tygodniowym” – dodatku do „Kuriera Poznańskiego”. Należy jednak podkreślić, iż zachowane dwa numery pisma macierzystego i suplementy z 1925 i jeden z 1927 r. dowodzą, że jej cykliczne fragmenty znajdowały się tylko i wyłącznie w dodatku tematycznym. Odcinka powieściowego pozbawione były bowiem główne gazety.

Na łamach „Widnokregu” redakcja w przeciwieństwie do dzienników łódzkich umieszczała bardziej ambitne tytuły utworów literackich, np. *Szkatułkę z czerwonej laki* Jerzego Bandrowskiego: „Miło nam podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, że uzyskaliśmy dla «Widnokregu» najnowszą powieść świetnego pisarza Jerzego Bandrowskiego *Szkatulka z czerwonej laki*”²⁹.

Wśród wybranych przez autorkę suplementów ilustrowanych „Hasło Narodowe. Dodatek Ilustrowany do Rozwoju” nie drukował na swoich łamach powieści, opowiadań i nowel. Miał on bowiem charakter reportażowy i ograniczał się do prezentowania zdjęć ujętych w cykle, m.in.: *Ze świata*, *Świat mody* lub *Wycieczki po kraju*.

Podobna sytuacja miała miejsce w „Niedzielnym Dodatku Ilustrowanym Gazety Warszawskiej Porannej”. Tutaj przeważały także reportaże zdjęciowe dotyczące istotnych wydarzeń warszawskich, np. *Pogrzeb Jana Kasprowicza*³⁰, podróży – *Zdjęcia z Tatr*³¹ oraz mody.

Charakter wyłącznie ilustrowany miał również „Tydzień w Ilustracjach. Niedzielnny Dodatek Ilustrowany Kuriera Warszawskiego”. Wśród cyklów fotografii reportażowych, wzbogaconych jedynie krótką adnotacją informacyjną, nie ma ani fragmentów powieści, ani nowel.

Dodatki literacko-naukowe

W suplementach literacko-naukowych powieść, opowiadanie czy nowela były stale obecne. W „Dodatku Literackim” do „Dziennika Wileńskiego” poświęcono im aż trzy ostatnie strony. Na łamach suplementu drukowano fragmenty m.in.

²⁶ *Ibidem*, 08.05.1938, s. 3.

²⁷ *Ibidem*, 02.01.1938, s. 4.

²⁸ *Ibidem*, 09.01.1938, s. 3.

²⁹ „Widnokrag. Ilustrowany Kurier Tygodniowy”, 31.10.1925, s. 2.

³⁰ „Niedzielnny Dodatek Ilustrowany”, 15.08.1926, s. 1.

³¹ *Ibidem*, s. 1.

*Dramatu gazdy w Zakopanem*³² Ludwika Życka, *Dom mojego ojca*³³ M. R. Wśród opowiadań można wyróżnić *Migawki wiejskie*³⁴ Bonifacego Wrzosa, *Jak porucznik ujarzmił Bajara*³⁵ Reginy Jasińskiej lub *Gość z Nr. 12*³⁶ Paula Biliesa.

Każda nowo ukazująca się powieść była poprzedzona komentarzem redakcyjnym, np.:

Czekało długo Pomorze na swoją epopeję. Na epopeję tego prostego chłopca zagrodnika, co własnymi pazurami, własną krwawicą dorobił się grosza, kawałka pola, czy jakiego „interesu” – a gdy już raz coś chwycił, w garść, to krzepko trzymał, przekazując swój dorobek w spuściznie swym synom, świadom swej doniosłej roli, jaką mu spełniać przyszło na tym, najbardziej eksponowanym, szmacie naszej ziemi³⁷.

W „Głosie Narodu – Bezpłatnym Dodatku. Tydzień Literacko-Kulturalny” powieść zajmowała istotne miejsce, choć redakcja nie przeznaczala na nią tyle miejsca co „Dodatek Literacki” do „Dziennika Wileńskiego”. Ten gatunek występował w otoczeniu artykułów historycznych, publicystyki i reportażu. Wśród tytułów powieści można wyróżnić – *Dług Anny Bede*³⁸ Kolmana Mikszatha, a także *Na wale*³⁹ Jerzego Sikory-Dąbrowickiego.

W „Głosie Literacko-Naukowym” – dodatku do „Głosu Narodu” utwory literackie pojawiały się sporadycznie, bowiem trzon główny suplementu poświęcony był zagadnieniom naukowym – *Z prastarych dziejów kultury amerykańskiej*⁴⁰, ciekawostkom *Co można wyczytać z twarzy*⁴¹ oraz wydarzeniom kulturalnym: *Z historii kultury muzycznej z okazji istnienia Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie*⁴² W. Hausmana lub *Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w 25-lecie zasłużonej placówki*⁴³. Nie oznacza to jednak, że redagujący ten dodatek dziennikarze pomijali problematykę literacką. Czytelnicy mogli znaleźć w nim wiele zajmujących artykułów na temat teorii i historii literatury. Ciekawym pomysłem były także rubryki przedstawiające sylwetki pisarzy polskich – *Stanisław Rogowski – poeta*⁴⁴ lub *Reymont w życiu i anegdocie*⁴⁵.

³² „Dodatek Literacki do Dziennika Wileńskiego”, 03.04.1926, s. 6.

³³ *Ibidem*, s. 7.

³⁴ *Ibidem*, 23.05.1926, s. 5.

³⁵ *Ibidem*, s. 7.

³⁶ *Ibidem*, 10.10.1926, s. 6.

³⁷ *Ibidem*, 21.01.1934, s. 4.

³⁸ „Głos Narodu. Bezpłatny Dodatek. Tydzień Literacko-Kulturalny”, 05.04.1936, s. 2.

³⁹ *Ibidem*, 01.01.1938, s. 2.

⁴⁰ „Głos Literacko-Naukowy”, 30.09.1933, s. 2.

⁴¹ *Ibidem*, 20.09.1933, s. 5.

⁴² *Ibidem*, 08.12.1934, s. 6.

⁴³ *Ibidem*, 23.10.1934, s. 2.

⁴⁴ „Głos Literacko-Naukowy”, 16.02.1936, s. 3.

⁴⁵ *Ibidem*, 15.12.1935, s. 3.

„Dodatek Literacko-Naukowy Ilustrowanego Kuriera Codziennego” było to „wydawnictwo pokrywające wszelkie możliwe zapotrzebowania polskiego czytelnika we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego”⁴⁶, zgodnie z założeniem, że również prasa wzmacnia Kraków „jako stolicę kultury i sztuki polskiej”⁴⁷. Dlatego też redakcja dziennika miała ambicje stworzenia dodatku, który będzie wyróżniał się intelektualnie spośród innych suplementów dostępnych na rynku prasowym. Zawdzięczać to mógł wysokiemu poziomowi redagowanych tekstów, poruszanej problematyce oraz umieszczaniu na jego łamach cenionych tytułów powieściowych. Za przykład może posłużyć: *W pokoju Dziadunia*⁴⁸ Juliana Ursyna Niemcewicza (z dopiskiem „z nastrojów wileńskich”) oraz *Chłopiec w niebie na „Bożym drzewku”*⁴⁹ Fiodora Dostojewskiego.

Kolejnym suplementem, w którego formułę na stałe wpisała się powieść, był „Kurier Literacko-Naukowy. Specjalny Dodatek Niedzielny do Kuriera Łódzkiego”. Na ogół w każdym numerze czytelnicy mogli poznawać kolejne fragmenty co najmniej dwóch różnych historii, np. *Poradnika małżeńskiego*⁵⁰ Roberta Magilla lub *Gościa*⁵¹ Braszko Masicza.

Redakcja drukowała również powieści egzotyczne, których akcja rozgrywała się w dalekich, osnutych tajemnicą krajach. Takim miejscem były m.in. Chiny, dlatego też, ku wielkiemu zadowoleniu czytelników, tydzień po tygodniu publikowano fragmenty najnowszej wówczas powieści Wacława Sieroszewskiego pt. *W krainie kwitnącej wiśni i śnieżnych chryzantem. Miłość Samuraja*⁵².

W drugim łódzkim „Dodatku Literacko-Naukowym” dołączanym do „Republiki” także umieszczano teksty literackie. Część z nich nie była jednak „najwyższych lotów”. Wśród nich dominowały romanse – *Niewierna żona*⁵³ lub powieści sensacyjno-kryminalne: *Szofer*⁵⁴ bądź *Protekcja*⁵⁵ Teffla. Do zabiegów mających na celu przyciągnięcie czytelnika należało również drukowanie nowel i opowiadań o zagranicznych tytułach: *A la Sardanapał*⁵⁶ lub stosowanie tytułów, które wzbudzały zainteresowanie i zachęcały do lektury, m.in.: *Przy trupie*⁵⁷ Guy de Maupassanta.

⁴⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 16.12.1935, s. 16.

⁴⁷ „Dodatek Literacko-Naukowy Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 07.01.1921, s. 2.

⁴⁸ *Ibidem*, 27.03.1927, s. 2.

⁴⁹ *Ibidem*, 25.12.1921, s. 2.

⁵⁰ „Kurier Literacko-Naukowy. Specjalny Dodatek Niedzielny do Kuriera Łódzkiego”, 23.05.1926, s. 2.

⁵¹ *Ibidem*, s. 3.

⁵² „Kurier Literacko-Naukowy. Specjalny Dodatek Niedzielny do Kuriera Łódzkiego”, 23.01.1927, s. 1.

⁵³ „Dodatek Literacko-Naukowy do Republiki”, 08.01.1927, s. 2.

⁵⁴ *Ibidem*, 19.06.1927, s. 3.

⁵⁵ *Ibidem*, 11.07.1926, s. 4.

⁵⁶ *Ibidem*, 18.07.1926, s. 3.

⁵⁷ *Ibidem*, 24.10.1926, s. 3.

„Kurier Literacko-Naukowy” – dodatek do „Kuriera Lwowskiego” jako jedyny z tej grupy – po przejrzeniu dostępnych egzemplarzy – był pozbawiony tekstów literackich, takich jak powieść czy opowiadanie. Jego kolumny zawierały informacje naukowe: *Wysoko-alpejska stacja nadawcza w Szwajcarii*⁵⁸, artykuły poświęcone opisom obyczajowości i tradycjom np. *Dziwaczne zwyczaje Chińczyków*⁵⁹ oraz reportaże, np. *Rajd autem przez Amerykę*⁶⁰. Na łamach suplementu pojawiały się jednak utwory poetyckie, ale temu zagadnieniu poświęcona będzie dalsza część rozprawy.

Dodatki radiowe

W suplementach radiowych w ogóle nie zamieszczano fragmentów powieści, nowel czy opowiadań. „Kurier Radiowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” swoją uwagę koncentrował głównie na zagadnieniach związanych z radiem. Były to porady typu: „Walczymy z przeszkodami odbioru”⁶¹ lub „Uziemienie dla radioodbiorników. Jego znaczenie i sposób instalacji”⁶². Ponadto pojawiała się w nim „Kronika radiowa”, czasem krótkie felietony oraz zdjęcia odbiorników radiowych.

Podobna sytuacja miała miejsce w „ABC Radiowym” – suplementie do „ABC”. Tutaj z kolei dominowały doniesienia, aktualności i najnowsze informacje związane z tematyką radiową.

Varia

W grupie tej wśród wyróżnionych dodatków jedynie wileńskie „Słowo” posiadało suplement, w którym znajdowały się drukowane cyklicznie fragmenty powieści.

Już w pierwszym numerze (1 stycznia 1928 r.) „Niedzielnego Przeglądu Tygodniowego Życia Kulturalnego i Obyczajowego” do „Słowa” pojawił się pierwszy odcinek *Świata*⁶³ Stefana Krzywoszewskiego. Wśród innych publikacji tego suplementu można wyróżnić stały element, jakim były wiersze oraz artykuły poświęcone tematyce kulturalnej – *Wielki międzynarodowy konkurs muzyczny*⁶⁴, i historycznej – *Słowo dziejów Polski*⁶⁵.

⁵⁸ „Kurier Literacko-Naukowy” – dodatek do „Kuriera Lwowskiego”, 08.02.1931, s. 1.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁰ *Ibidem*, 02.01.1931, s. 8.

⁶¹ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 25.02.1931.

⁶² *Ibidem*, 02.12.1931.

⁶³ „Niedzielnny Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego”, 01.01.1928, s. 4.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁵ *Ibidem*, 22.01.1928, s. 1.

Utworów literackich nie zamieszczano natomiast w „Słowie Akademickim” – drugim dodatku tego dziennika. Tutaj przeważają informacje na temat życia akademickiego, np. *Praca społeczna młodzieży akademickiej*⁶⁶, sportu i radia – *Radio i my*⁶⁷ Teodora Bujnickiego.

Podobnie sytuacja wygląda w „Dodatku ABC Niedzielnym”. Jego redakcja głównie koncentrowała się na tematyce podróźniczej – *W kraju „Wschodzącego słońca”*. *Tajemnica Nipponu*⁶⁸ Edwarda Ciesierskiego lub kulturalnej – *Zofia Trzcńska-Kamińska. Katolicka rzeźbiarka*⁶⁹.

W suplemencie „Narodu” zatytułowanym „Nauka i Kultura” również nie ma utworów literackich. Jego autorzy główny nacisk położyli na artykuły o treści naukowej, np. *Współczesna teoria względności*⁷⁰ Michała Koernerera, bądź filozoficznej – *Filozofia, jako narzędzie kultury*⁷¹ Kazimierza Błęczyńskiego.

Ostatnim suplementem tej grupy jest „Dodatek Naukowo-Popularny” do „Gazety Warszawskiej”. Jego formuła także poświęcona została problematyce naukowej – *Przyrost ludności*⁷² i kulturalnej – *Stulecie „Zemsty”*⁷³ Władysława Pańczaka.

Wiersze na lamach dodatków tematycznych

W suplementach tematycznych prasy codziennej okresu dwudziestolecia międzywojennego drukowano wiele wierszy, choć zwyczaj ten nie był tak nagminny, jak w głównym wydaniu gazety. Utwory poetyckie pojawiające się w dodatkach przeważnie dotyczyły aktualnych wydarzeń rozgrywających się w kraju i poza jego obszarem. Część z nich miała również wydźwięk polityczny. W swojej wymowie nie mogły one jednak przekraczać pewnych granic, ponieważ ciągle istniała w państwie cenzura, choć miała ona już wymiar łagodniejszy niż w przeszłości.

Ponadto rozwinęła się też tworzona przez całe zastępy „moralizatorów i wesolków”⁷⁴ prasowa forma montażu wierszowanych, czyli żartobliwych tekstów zwanych szopkami. Należały do nich często przyjazne satyry, które bawiły nawet osoby będące przedmiotem ich ataku.

Po pierwszej wojnie światowej można było także „ułożyć całe tomy z tekstów prasowych sławiących rymami żywego i zmarłego Józefa Piłsudskiego”⁷⁵:

⁶⁶ „Słowo Akademickie”, 01.01.1928, s. 1.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁸ „Dodatek ABC Niedzielnym”, 23.07.1939, s. 1.

⁶⁹ *Ibidem*, 29.05.1938, s. 1.

⁷⁰ „Nauka i Kultura” – dodatek do „Narodu”, 24.12.1920, s. 2.

⁷¹ *Ibidem*, s. 1.

⁷² „Dodatek Naukowo-Popularny”, 12.10.1930, s. 1.

⁷³ *Ibidem*, 12.10.1933, s. 1.

⁷⁴ J. Dunin, *Wiersze w prasie. Zapomniany gatunek publicystyki*, Łódź 2006, s. 3.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 3.

Czyniła wiele kramu
 Prawica w wielkim gniewie,
 Że nie ma rząd programu
 I dokąd dąży – nie wie...

Bezprawnie swe morały
 Endeckie głoszą osy
 Bo jakież program dały
 Grabaszczyzna i Witosy?

Tymczasem „Dziadek” właśnie
 Pokrzepi rzeszą liczną:
 Programem swym wytrząśnie
 Pożyczką zagraniczną⁷⁶

...lub Romana Dmowskiego:

Gdzieś pod lasem, na mrozie
 W Wielkiej Polski Obozie
 Siadł pan Roman, mąż sławny i wielki,
 Nisko chyląc swe skronie,
 Małe dziecię na łonie
 I hołubi i karmi z butelki

Pod namiotu zaś skrzydłem,
 Baczewskiego kropidłem
 Zakropiony, rżnie Witos kuranty,
 A naprzeciw nieboże,
 Na dolarów tkwiąc worze,
 Zbrojną wartość sprawuje Korfanty

Mistrz Wielkiego Obrządku
 Szepcze w ucho dzieciątku:
 – Rośnij, skarbie mój, zyskasz na sławie
 A gdy będziesz już duży,
 Nie ukończysz podróży,
 Aż obozem staniemy w Warszawie⁷⁷

Dodatki radiowe i filmowe

W suplementach radiowych nie spotykamy wierszowanych utworów poetyckich. Podobna sytuacja ma miejsce w „ABC Filmowym”. Sporadycznie możemy je za to odnaleźć w „Kurierze Filmowym” – dodatku do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Utwory te odznaczały się lekką i przystępną formą i na ogół

⁷⁶ W. Drozdowski, „Ilustrowana Republika, Dodatek Literacko-Naukowy”, 16.04.1927, s. 1.

⁷⁷ W. Drozdowski, *ibidem*, 30.01.1927, s. 1.

dotyczyły miłości, przyjaźni lub tęsknoty. Przykładem jest wiersz pt. *Oczy Simony Genevois* Witolda Zechentera:

Gdy idę drogą daleką
drogą nieznaną
widzę twe oczy w oddali
Patrzące mową daleką
Mową nieznaną
Patrząc mową oddali

Jak mi się przedrzeć przez mgły,
Które je przyobległy
Jak mi dotrzeć do ciepła ich źrenic?
W innym mieście spojrzenia twe szły
Pośród innych, wysokich kamienic
Patrzyły na mnie i uciekły

[...] jakże wspominał dzisiaj twoje oczy,
gdy idę drogą dla ciebie daleką,
drogą tobie nieznaną –
widzę je wciąż w oddali
patrzące mową już dla mnie nieznaną
patrzące mową oddali...⁷⁸

Dodatki ilustrowane

Nie wszystkie dodatki ilustrowane publikowały na swoich łamach wierszowane utwory poetyckie. Dotyczy to szczególnie suplementów fotoreportażowych lub zamieszczających obok zdjęć krótkie adnotacje informacyjne. Należały do nich: „Hasło Narodowe. Dodatek Ilustrowany do Rozwoju”, „Niedzielnny Dodatek Ilustrowany Gazety Warszawskiej Porannej” i „Tydzień w Ilustracjach. Niedzielnny Dodatek Ilustrowany Kuriera Warszawskiego”. Grupę tę uzupełnia także „Widnokrąg. Ilustrowany Kurier Tygodniowy Kuriera Poznańskiego”, który – w przeciwieństwie do powyższych suplementów – zamieszczał odcinki powieściowe lub opowiadania.

Sytuacja ta wyglądała odmiennie w „Życiu. Bezpłatnym Naukowo-Popularnym Dodatku Niedzielnym” do „Głosu Narodu”. Tutaj przeważały wiadomości literackie, drukowano nowele oraz powieści. Ważne miejsce zajmowały także wiersze. Przykładem jest rapsod mazowiecki pt. *Krewni domu Dawidowego* Witolda Bunkiewicza. Oto jego fragment:

Srożą się groźni Szreniawici,
A Lasotowie ostrzą miecz
I mkną pacholy w blachy kryci,
Rozwożą kmiotom tłące wici, O wielką bowiem idzie rzecz.

⁷⁸ „Kurier Filmowy” – dodatek do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 26.01.1932.

Mazowsze takiej ważnej sprawy,
 Nie miało nigdy odką trwa
 Więc wściekłość serce żre Szreniawy,
 A pan Lasota z gniewu krwawy,
 Gdyż o dostojność domu dba⁷⁹.

Należy jednak podkreślić, że od 24 grudnia 1930 r. można zaobserwować w suplemencie pewną zmianę. Od tego momentu ograniczono bowiem informacje literackie (w tym także utwory poetyckie) na rzecz doniesień naukowych, ciekawostek i dowcipów (rubryka „Humor angielski”).

W „Łodzi w Ilustracjach. Dodatku Niedzielnym do Kuriera Łódzkiego” wiersze pojawiały się regularnie, najczęściej były one autorstwa Czesława Gumkowskiego. Utwory te miały na ogół lekką i przystępną, a nawet dowcipną formę i nie wymagały od czytelnika głębszego przygotowania intelektualnego. Wśród nich można wyróżnić *Ulicę w nocy*⁸⁰, *Kawiarnię*⁸¹ lub *Gobelin*:

Na gobelin patrzę wypłowiały,
 zbladły farby pod naporem lat,
 ale ciągle na nim łabędź biały
 pieści Ledę, na której pierś padł...⁸²

W suplemencie sporadycznie figurowały również fraszki, np. *Przygody Lideryka A. Niedumasa*, lub pieśni – *Pieśń XIV Fredzia*. Redakcja zamieszczała także utwory znanych i cenionych pisarzy, m.in. Jana Kasprowicza (*Jesień*⁸³) lub Leopolda Staffa (*Poeta*⁸⁴).

Niezwykle rzadko wiersze zamieszczała także „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”. W całym okresie wydawania tego suplementu można wyróżnić ich zaledwie kilka. Przeważały tu anegdoty teatralne, humor, zapowiedzi filmowe oraz program radiowy. Utwory poetyckie pojawiały się na ogół z okazji ważnych wydarzeń, np. nowego roku. Pod tym właśnie tytułem wydrukowano na łamach suplementu⁸⁵ wiersz Józefa Ignacego Kraszewskiego z 1886 r. Inne utwory poetyckie miały lekki i żartobliwy styl, np. *Wspomnienie Jerzego Rdzawicza*, które zaczyna się od słów:

Ja mówię ci, że wieczór, że zmierzch na szyby opadł
 I muszę wyjść – czekają – tysiące ważnych spraw –
 A myślę co innego: – też wtedy był listopad

⁷⁹ „Życie. Bezpłatny Naukowo-Popularny Dodatek Niedzielnym do Głosu Narodu”, 20.05.1928, s. 3.

⁸⁰ „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielnym do Kuriera Łódzkiego”, 07.09.1924, s. 6.

⁸¹ *Ibidem*, 14.09.1924, s. 3.

⁸² *Ibidem*, s. 4.

⁸³ *Ibidem*, 09.11.1924, s. 3.

⁸⁴ *Ibidem*, 18.01.1925, s. 4.

⁸⁵ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, 02.01.1938, s. 1.

Gdy w życiu po raz pierwszy nas złączył ślepy traf..
 Smarkaczem byłem wtedy, bez wąsów, bez zarostu –
 Zbyt mały na kochanka i stary na swój wiek...⁸⁶

Ponadto w dodatku pojawiały się humorystyczne „złote myśli”. Oto kilka z nich:

Przybrany ojciec – jest to człowiek, który chce być zupełnie pewny, że nie jest ojcem swego dziecka.

Moda jest czarodziejką, która zmienia ludzi w małpy.

Dla wielu ludzi zegarek jest o wiele droższy niż czas⁸⁷.

Dodatki literacko-naukowe

Suplementy tego typu zamieszczały najczęściej utworów poetyckich. Stały się one wręcz nieodłącznym elementem prawie każdego wydania dodatku.

Uwagę zwraca wiersz Adama Mickiewicza pt. *Słowa Najświętszej Panny*. Jest on przedmiotem rozważań Mieczysława Skrudlika w artykule wydrukowanym w „Dodatku Literackim do Dziennika Wileńskiego”. W utworze przywołany został obraz olejny Matki Boskiej, należący niegdyś do pisarza, który przekazał go do kościoła parafialnego mieszczącego się w miasteczku Dukszty na Wileńszczyźnie. Mieczysław Skrudlik podkreśla, że jest to „utwór napisany prozą rytmiczną i najpiękniejszą”⁸⁸. Oto jego fragment:

I

Pamięć ludu mojego odcisnęła serce moje
 dwunastu taśmami płomienistymi i czułam zawsze
 tkwiące w sercu dwanaście węzłów, związanych
 na pamiątkę ludu mojego

II

Żyłam Izraelem i w Izraelu cała, jako oblubienica
 i w oblubieńcu

III

Przewiewały mnie na wskroś westchnienia
 Jego, łzy, jego wszystkie ścisnęły w serce moje.
 Pełna byłam bólów jego, ale nadziejami jego,
 Jako pieprzem porastałam, nosiłam się po Izraelu
 Żądzami jego, jako skrzydłami sięgałam niebios...⁸⁹

⁸⁶ *Ibidem*, 09.11.1924, s. 4.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁸⁸ „Dodatek Literacki do Dziennika Wileńskiego”, 03.04.1926, s. 1.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 2.

Ponadto w suplemencie ukazywały się wiersze uznanych pisarzy, np. *Na pięćdziesięciolecie zgonu Seweryna Goszczyńskiego*⁹⁰ Stanisława Pigonia czy *Morze*⁹¹ Jana Obsty. Pojawiały się też pieśni, m.in. *Z poezji Świętego Franciszka z Asyżu – Hymn słoneczny, O Siostrze śmierci*, a także *Pieśń o Pani Biedzie*⁹². Przytaczamy tu fragment *Hymnu św. Franciszka z Asyżu* Jana Kasprowicza:

Bądź pochwalony, rozdawco cierpienia!
 Ręce mi przekuł i nogi
 I krew mi cieknie z głowy,
 A oto z Krzyża
 Zstępuje ku mnie w pochwałebnych ogniach
 Biały Serafin
 I radości w serce mi leje
 I z duszy śpiewnie wytrząsa narzędzie,
 Ażebym śpiewał i grał,
 Ażebym sławił i wielbił
 Rozdawcę bolesnych stygmatów, z których się rodzi wesele i
 Miłość...⁹³

Poezja była również obecna w dodatkach do „Głosu Narodu”. Należy jednak podkreślić, że drukowano ją zdecydowanie częściej w „Tygodniu Literacko-Kulturalnym” niż w „Kurierze Literacko-Naukowym”. W tym drugim suplemencie dominowały bowiem artykuły o treści naukowej, literackiej oraz ciekawostki. Poezja nie była więc tu stałym bywalcem, lecz pojawiała się sporadycznie. Za przykład może posłużyć wiersz Paula Verlaine’a pt. *La lune blanche*⁹⁴. Ciekawym pomysłem była również rubryka „Zdania i myśli”, w której umieszczano aforyzmy znanych pisarzy:

Szczęście nie znosi za sobą pościgu.
 Napastowane odwraca się i zaczyna prześladować napastnika
 (Stefan Żeromski *Uroda życia*)

Szczęście – to wewnętrzna pogoda!
 (M. Rodziewiczówna *Błękitni*)

Jedynym głównym z głównych warunków
 szczęścia jest szacunek dla samego siebie
 (Wacław Sieroszewski *Ucieczka*)

⁹⁰ „Dodatek Literacki do Dziennika Wileńskiego”, 03.04.1926, s. 3.

⁹¹ *Ibidem*, 23.05.1926, s. 4.

⁹² *Ibidem*, 10.10.1926, s. 1.

⁹³ *Ibidem*, s. 3.

⁹⁴ „Tydzień Literacko-Kulturalny” – dodatek do „Głosu Narodu”, 13.08.1933, s. 2.

Utwory poetyckie odnajdujemy za to niemal w każdym numerze suplementu „Tydzień Literacko-Kulturalny”. Warty przytoczenia jest wiersz Augustyna Suskiego pt. *Holny wiater*. Tak o nim pisała redakcja:

W literackich kołach Krakowa zwrócił ostatnio uwagę na siebie młody talent poetycki, Augustyn Suski. Kilka jego utworów, które recytowano na niedawno odbytym wieczorze poezji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wywołało duże wrażenie, zarówno przez swą formę, jak i motywy tworzywa. Autor posługuje się gwarą podhalańską w swych utworach. Nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, choć nie zaszkodzi przypomnieć, że Witkiewicz w tej gwarze tłumaczył ślicznie *Fioretti* św. Franciszka. Dla wielu jest to jednak coś egzotycznego w tej poezji. Ale język nie odgrywa tu roli decydującej. Odgrywa ją treść. A ta zamieszczona niżej w wierszu daje wspaniały obraz poetycki⁹⁵.

Oto dwie pierwsze zwrotki utworu:

Hej... hej! Kumiawa. – holny wiater leci
 hań ode Tater. Na krzydlicah hmury
 wlece się hymy iglicami smrecyn.
 Wywlókl się, gwizdnon i prasnon się w górę,
 Jaz zagięcało po Cerwonych Wierhah
 – Posel w doliny, mocamy jak Tatry

Hej, hale idzie! Wis! Hań trzasła wierba
 Hań bukowina osuła się w watry
 Hej, telo buków! Bedom drugie Tatry
 Z bukowych pnioków – nie... On się odruciał...⁹⁶

Najbogatszym pod względem zawartości poezji był „Kurier Literacko-Naukowy” – suplement „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Zamieszczano tu utwory autorów rodzimych i zagranicznych, np. Gabriela Tadeusza Hennera czy Jana Pietrzyckiego. Okazjonalnie wiersze drukowano również z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, np. *Wizja*⁹⁷ lub *Chrystus w stajence się rodzi*⁹⁸. Zagraniczną poezję reprezentują dzieła twórców „Młodej Jugosławii”⁹⁹: Vladimira Nazora – *Modlitwa* oraz Bozo Lovricia – *Oczyszczenie i Bunt*¹⁰⁰.

Sytuacja wygląda odmiennie w „Kurierze Literacko-Naukowym” dołączanym do „Kuriera Łódzkiego”. Wiersze pojawiały się tutaj sporadycznie. Trzon główny suplementu koncentrował się bowiem na informacjach filmowych, doniesieniach z zagranicy i o modzie. Zgodnie ze swoją formułą – określoną w nazwie

⁹⁵ *Ibidem*, 05.04.1936, s. 1.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 1.

⁹⁷ „Kurier Literacko-Naukowy” – suplement „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 27.03.1921, s. 1.

⁹⁸ *Ibidem*, 25.12.1921, s. 1.

⁹⁹ *Ibidem*, 30.03.1925, s. 17.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 17.

dotatku – redakcja zamieszczała również powieść, która zdecydowanie częściej niż poezja figurowała w dodatku. Dla przykładu autorka podaje następujące tytuły: *Lipiec*¹⁰¹, *Duch Polski*¹⁰² Józefa M. oraz dowcipny wiersz Tadeusza Dworka pt. *Graj jeszcze chochole*:

I złoty zaginął już róg...
 Ponosi go zamieć po lesie
 Wichura dmie weń straszliwa.
 I z borem w zawody grobowe rapsody
 Nad czynu mogiłą wygrywa.
 O ciemne konary roztrąca się huk...
 Czy echo? Czy złoty grzmi róg?...¹⁰³

Poezja nie była także permanentną częścią „Dodatku Literacko-Naukowego” do „Republiki”. Wiersze pojawiały się tu efemerycznie i były ujęte w cykle np. związane z porą roku – *Słońce*¹⁰⁴, *Sad w zimie*¹⁰⁵ Mieczysława Jagoszewskiego lub *Miasta – Moskwa* Andrzeja Nullusa bądź *Łódź* Witolda Zechentera. Oto fragment niezwykle wymownego wiersza poświęcony naszemu miastu:

Nie ma w tobie błękitu, ni słońca, ni ciszy –
 jesteś jak wielka, naprężona rana,
 która nie słucha, chociaż wszystko słyszy –
 o ziemio obiecana!

Jakimż cię trudem dźwigał wiek miniony
 I jak cię karmił mądry wiek XX,
 Że wyrosłaś w niebo prężnymi ramiony
 I żyjesz z pracy, ty polski Manchester!

Jakiż cię mozoł przepijał pożarem,
 trudu przekleństwem i błogosławieństwem,
 ze niesiesz Miłość, Nadzieję i Wiarę!
 Miłością, Wiarą i Nadzieją jesteś...¹⁰⁶

W suplemencie drukowano również wiersze polskich poetów, m.in. *Do Artura Rubinsteina*¹⁰⁷ Juliana Tuwima. Istotne miejsce zajmowały też rubryki zatytułowane *Aforyzmy* oraz *Humor i satyra*. Poniżej zostanie zaprezentowanych kilka z nich:

¹⁰¹ *Ibidem*, 30.05.1926, s. 3.

¹⁰² *Ibidem*, s. 3.

¹⁰³ *Ibidem*, 30.03.1926, s. 3.

¹⁰⁴ „Dodatek Literacko-Naukowy do Republiki”, 21.11.1928, s. 2.

¹⁰⁵ *Ibidem*, 01.01.1929, s. 3.

¹⁰⁶ „Dodatek Literacko-Naukowy do Republiki”, 30.03.1929, s. 1.

¹⁰⁷ *Ibidem*, 01.01.1929, s. 3.

Nauka rozwija wszystkie cechy charakteru,
a więc również głupotę

Najnieznośniejszymi ludźmi są –
prowincjonalne znakomitości

Jeżeli chcesz mieć mało czasu,
nic nie rób

Kto obawia się samotności,
nie powinien się żenić¹⁰⁸.

Natomiast w „Kurierze Literacko-Naukowym” – dodatku do „Kuriera Lwowskiego” zawarty jest zajmujący artykuł pt. *Litewskie dainos i raudos*¹⁰⁹ Jerzego Skulskiego. Autor wypowiada się w nim na temat kultury litewskiej. Uważa, że nie „zamarła i jest obecna w sztuce, ornamentyce budowlanej, a przede wszystkim w pieśniach”¹¹⁰. Autor ilustruje powyższą tezę, cytując następujące pieśni – *Siostry, Słoneczko oraz Owieczka*¹¹¹.

Wiersze w tym dodatku pojawiały się niezwykle rzadko. W „Kurierze” przeważały bowiem informacje naukowe, nowiny i doniesienia. Przeglądając zachowane numery suplementu, można również natrafić na noworoczne wydanie z 1931 r., w którym znalazł się tekst kolędy bożonarodzeniowej¹¹².

Varia

Nie wszystkie dodatki, wchodzące w skład tej grupy, drukowały na swoich łamach wierszowane utwory poetyckie. Pozbawione ich były: „Dodatek ABC Niedzielny”, „Nauka i Kultura” – suplement gazety „Naród” oraz „Dodatek Naukowo-Popularny Gazety Warszawskiej”.

Wiersze publikowano za to w krótko ukazującym się „Słowie Akademickim. Tygodniku Poświęconym Życiu Akademickiemu” czyli dodatku do wileńskiego „Słowa”. Już w pierwszym numerze pojawił się utwór Władysława Arcimowicza pt. *Z grudniowych motywów*¹¹³.

Drugi suplement tego pisma – „Niedzielny Dodatek Bezpлатny do Słowa. Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego” – zawierał również poezję. Nie była ona jednak nieodłącznym elementem każdego numeru tego

¹⁰⁸ *Ibidem*, 21.11.1928, s. 3.

¹⁰⁹ „Kurier Literacko-Naukowy” – dodatek do „Kuriera Lwowskiego”, 07.04.1935, s. 6.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 6.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 6.

¹¹² *Ibidem*, 02.01.1931, s. 6.

¹¹³ „Słowo Akademickie. Tygodnik Poświęcony Życiu Akademickiemu”, 01.01.1928, s. 1.

suplementu. Jako przykład wskaźmy wiersze Stanisława Balińskiego: *Pan de Gobineau*¹¹⁴ lub *Elegia o ziemi rodzimej*, która zaczyna się od słów:

Gdzie jesteście białe domy, zielone ogrody,
Łąki szare, stawy siwe, – gdzie jesteście?
Pod powieką was widzę, jak we śnie,
Długie, długie kresowe wody.

Tam gdzie powrócę przez las i tę stację
Gdzie czekają wiejskie konie i pojazdy. –
Będę chodził, będę wspominał wakacje
Kiedy był lipiec, noc, gwiazdy.

Na polance stanę aksamitnej,
W słońca rannego obłoku;
Tutaj zbierało się grzyby
W tysiąc dziewięćset dziesiątym roku...¹¹⁵

Wypowiedzi pisarzy na temat życia literackiego i książek oraz konkursy literackie

Na łamach dodatków tematycznych dwudziestolecia międzywojennego nie ukazywało się wiele wypowiedzi pisarzy dotyczących literatury, twórczości innych poetów oraz czytelnictwa książek.

W październikowym numerze „Dodatku Literackiego do Dziennika Wileńskiego” opublikowano wypowiedź Stanisława Pigionia nt. *Nowego wydania monografii o Mickiewiczu* prof. J. Kallenbacha:

Wspaniałe dzieło to powstało w Szwajcarii, na obczyźnie, w atmosferze tęsknoty za Polską; trzeba o tym pamiętać, by należycie zrozumieć pewne charakterystyczne cechy jego stylu, wewnętrznego rytmu: jest to owoc entuzjazmu dla człowieka – Polski, owiany atmosferą nostalgii za ojczyzną. Skąd płynie tak osobliwe uczuciowe zabarwienie monografii naukowej¹¹⁶.

Zajmująca jest publikacja pt. *O hymn narodowy*. Jan Obst snuje w niej rozważania, która z pieśni patriotycznych powinna zostać uznana za hymn narodowy. Autor rozpatruje *Rotę* Marii Konopnickiej i *Jeszcze Polska nie zginęła* Józefa Wybickiego. *Rotę* Konopnickiej odrzuca autor z powodu jej

¹¹⁴ „Niedzielnny Dodatek Bezplatny do Słowa. Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego, 04.04.1928, s. 3.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ „Dodatek Literacki do Dziennika Wileńskiego”, 10.10.1926, s. 5.

tendencji dzielnicowo-jednostronnej i niedostojnego „plucia w twarz” Polakowi przez Niemca [...] *Boże coś Polskę* – utwór należy do przeżytków, poziom artystyczny tych zwrotek stoi niżej zera... poza tym w treści brak ładu i składu [...] żadna inna melodia nie jest wyśpiewana tak wprost z duszy polskiej, nie odpowiada tak jego naturze, dziarskiej i zamaszystej, jak właśnie *Jeszcze Polska nie zginęła*¹¹⁷.

Wśród wypowiedzi pisarzy można także znaleźć porady dotyczące pisania wierszy, np. opublikowana na łamach „Panoramy. Ilustrowanego Dodatku Tygodniowego Republiki” rozmowa *Jak się pisze wiersze – 14-letniego chłopca ze starym przez życie styrany Piotrem Altenbergiem*¹¹⁸.

Na łamach dodatków znajdujemy też wypowiedzi literatów o lekkim i zarobkowym charakterze. Za przykład mogą posłużyć dowcipne poglądy Kornela Makuszyńskiego nt. *Kobiet i książek*, które są zawarte na łamach „Łodzi w Ilustracjach. Dodatku Niedzielnego do Kuriera Łódzkiego”:

Możnaby się zastanowić przy sposobności, czy można w jaki sposób porównać książkę do kobiety. Wśród książek są książki niemoralne, książki do nabożeństwa i książki kucharskie. Książka jest jednym wielkim kłamstwem i kobieta nie jest mniejszym. W najgłębszej książce jedno zdanie mądre, w najbrzydszej kobiecie jest zawsze coś, co jest piękne. Książka i kobieta wiele sprawia ci rozkoszy. Książkę i kobietę wymyślił diabeł.

[...] Książka jest pocieszycielką żywota i kobieta nią jest.

Książka milczy i mówić zaczyna, kiedy ty tego zechcesz, milknie na twój rozkaz. Spróbuj to uczynić z kobietą, o nieszczęsny!

[...] Książka nie ma ani teściowej, ani ciotki, tylko jednego cichego, ubogiego krewnego – autora: kobieta pod tym względem jest należycie wyposażona.

Książkę może zamordować usłużny krytyk; tobie smutny bracie, jeśli o kobietę idzie, nikt takiej drobnej przysługi nie odda.

Książka nie je, nie pije, nie stroi się, nie gra w karty, nie robi zamieszania¹¹⁹.

Godnym uwagi jest również artykuł z „Kulturalno-Naukowego Dodatku Niedzielnego” do „Kuriera Lwowskiego” Stanisława Pigonia zatytułowany: *Autografy Pana Tadeusza rozrzucone po sześciu bibliotekach publicznych*, w którym czytamy:

[...] na ogół losy były wcale łaskawe dla tych luźnych kart, spisanych ręką poety: rozproszone dziś po sześciu bibliotekach publicznych, tworzą – zebrane razem całość niemal kompletną, z niewielkimi stosunkowo lukami. O wyjątkowej łaskawości losu można mówić tym słuszniej, ile że Mickiewicz sam z rękopisami obchodził się dość bezceremonialnie, wrywając po prostu lub wyjmując luźne kartki, by je następnie rozdarować rozmaitym osobom na pamiątkę¹²⁰.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, 20.01.1928, s. 4.

¹¹⁹ „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielnego do Kuriera Łódzkiego”, 11.01.1925, s. 2.

¹²⁰ „Kulturalno-Naukowy Dodatek Niedzielnego do Kuriera Lwowskiego”, 07.04.1935, s. 9.

W dodatkach tematycznych można też spotkać wypowiedzi literatów na temat książek i czytelnictwa. Jedną z nich jest sąd Sinclaira Lewisa – laureata Nagrody Nobla:

W ojczyźnie mojej nie ma miejsca dla prawdziwej literatury. Ameryka obawia się literatury nie dlatego, że jest nieaktualna. Obawia się ona literatury, ponieważ obawia się, że ją ktoś zbudzi ze słodkiej, patriarchalnej drzemki idyllicznej, w której trwa od wielu lat¹²¹.

Dodatki tematyczne rzadko odnotowują konkursy literackie dla czytelników. Były one natomiast obecne w suplementach dla dzieci. Potwierdzeniem tej tezy jest ogłoszony na łamach jednego suplementu, jakim była „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, konkursu literackiego na „najciekawsze opowiadanie, które nie może przekroczyć 500 słów”¹²². Brak wszystkich numerów pisma uniemożliwia jednak podanie wyników tego konkursu.

Za to redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” organizowała jubileuszowe konkursy na najlepszą powieść, których fragmenty umieszczano później na łamach dodatków, np. „Kuriera Filmowego”. Wśród laureatów znalazła się *Marcyna* Juliusza Kędziora i *IZIO* Eugeniusza Gołębiowskiego.

Życie literackie – reportaże fotograficzne w dodatkach ilustrowanych okresu międzywojnia

Pierwszym suplementem ilustrowanym, w którym odnotowuje się cykle fotoreportaży, jest „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielny do Kuriera Łódzkiego”. Tutaj odnaleźć można np. zdjęcia Henryka Sienkiewicza w otoczeniu łodzian¹²³. Pochodzą one z 1904 r. Reportaż ten wzbogacony jest o następującą informację:

Wielki Krzepiciel Serc Polskich, Henryk Sienkiewicz w swoich podróżach po kraju nie pominął i Łodzi. Kiedy w 1901 roku odbyło się inauguracyjne przedstawienie, w nowo wybudowanym przez Sellina, Teatrze Wielkim przybył Henryk Sienkiewicz, owacyjnie witany przez ludność naszego grodu. Był to pierwszy silnie zadzierzgnięty węzeł Henryka Sienkiewicza z ówczesnym społeczeństwem łódzkim. Następnny pobyt Sienkiewicza w Łodzi wypadł w roku 1904¹²⁴.

Kolejny cykl fotograficzny poświęcony Henrykowi Sienkiewiczowi zamieszczono w gazecie pierwszego listopada 1924 r. Dotyczył on wydarzeń związanych

¹²¹ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, 21.12.1930, s. 2.

¹²² *Ibidem*, 12.01.1936, s. 3.

¹²³ „Łódź w Ilustracjach. Dodatek Niedzielny do Kuriera Łódzkiego”, 26.10.1924, s. 1.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 1.

z pogrzebem pisarza i został zatytułowany: „Z uroczystości Sienkiewiczowskich w Warszawie – wniesienie trumny”¹²⁵.

Godne uwagi jest też zdjęcie autografu pisarza, który literat zamieścił w łódzkiej pamiątkowej „Złotej Księdze”¹²⁶.

Zapoznając się z zawartością treściową „Łodzi w Ilustracjach. Dodatku Niedzielnego do Kuriera Łódzkiego”, odnajdujemy zdjęcie „Władysława Reymonta – Laureata Nagrody Nobla – autora Chłopów i Ziemi Obiecanej – trzeciego z kolei Polaka, który otrzymał nagrodę wielkiego fundatora”¹²⁷.

Drugim suplementem, w którym redakcja drukowała cykle reportaży związane z życiem literackim, była „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”. Czytelnicy w majowym numerze z 1927 r. mogli obejrzyć zdjęcia poety rosyjskiego Włodzimierza Majakowskiego, który „właśnie przybył do Warszawy”¹²⁸. Miesiąc później wydrukowano zaś „fotografie krypt z sarkofagiem Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego w Katedrze Wawelskiej”¹²⁹. Z 4 lutego 1934 r. pochodzi zaś zdjęcie „zmarłego Andrzeja Bielyja – jednego z najwybitniejszych poetów”¹³⁰.

Duże wrażenie robi także fotografia Fryderyka Nietzschego – „chorego geniusza. 12 lat cierpiącego na obłęd, pozostającego w strasznych cierpieniach wielkiego filozofa”¹³¹.

Ciekawym przedsięwzięciem redakcji „Republiki” było dołączanie specjalnej wkładki z okazji 100 urodzin „znakomitego literata i myśliciela – Lwa Tołstoja”¹³². Zawierała ona, oprócz informacji o twórczości pisarza, zdjęcia jego domu i biura.

Kolejnym suplementem ilustrowanym, w którym obok zdjęć znajdujemy krótką adnotację, był „Niedzielny Dodatek Ilustrowany do Gazety Warszawskiej Porannej”. Tutaj zamieszczano fotografie z „Pogrzebu Jana Kasprowicza”¹³³, zdjęcia Muzeum Reymonta w Skierniewicach¹³⁴ i przygotowania w stolicy do „400 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego”¹³⁵, która miała miejsce w 1930 r.

Suplementem bogatym w różnego rodzaju cykle zdjęciowe był „Tydzień w Ilustracjach. Niedzielny Dodatek Ilustrowany do Kuriera Warszawskiego”. W październikowym numerze z 1924 r. możemy obejrzyć dwustronicowy reportaż poświęcony Henrykowi Sienkiewiczowi. Na pierwszej stronie znajduje się całostronicowy wizerunek pisarza. Na następnej zaś „Henryka Sienkiewicza podczas swego ostatniego pobytu w Zakopanem”, „Henryka Sienkiewicza w latach wcześniejszych – przed wyprawą do Afryki”, „Henryka Sienkiewicza przy

¹²⁵ *Ibidem*, 01.11.1924, s. 3.

¹²⁶ *Ibidem*, 26.10.1924, s. 2.

¹²⁷ *Ibidem*, 23.11.1924, s. 1.

¹²⁸ „Panorama. Ilustrowany Dodatek Tygodniowy Republiki”, 22.05.1927, s. 1.

¹²⁹ *Ibidem*, 24.07.1927, s. 1.

¹³⁰ *Ibidem*, 04.02.1934, s. 1.

¹³¹ *Ibidem*, 15.01.1938, s. 2.

¹³² *Ibidem*, 09.09.1928.

¹³³ „Niedzielny Dodatek Ilustrowany do Gazety Warszawskiej Porannej”, 15.08.1926, s. 1.

¹³⁴ *Ibidem*, 24.12.1927, s. 1.

¹³⁵ *Ibidem*, 08.06.1930, s. 1.

pracy w swoim gabinecie w Vevey” i „Biuorko Henryka Sienkiewicza w jego gabinecie w Warszawie”¹³⁶.

Z okazji dnia Wszystkich Świętych w 1924 r. łamy dodatku poświęcono „uroczystościom żalobnym ku czci Henryka Sienkiewicza”¹³⁷.

Następne cykle reportażowe zawierają całostronicowe fotografie pisarzy z adnotacją informującą o zgonie: Stefana Żeromskiego¹³⁸, Władysława Reymonta¹³⁹ i Jana Kasprowicza¹⁴⁰.

W kolejnym numerze „Tygodnia w Ilustracjach. Niedzielnego Dodatku Ilustrowanego do Kuriera Warszawskiego” możemy obejrzyć, jak przebiegały przygotowania do uroczystości Mickiewiczowskich, które miały miejsce w 1928 r. w Paryżu na placu Almy¹⁴¹.

W wydaniu kwietniowym z 1929 r. wydrukowano zdjęcia „Artystów – laureatów”¹⁴², którzy otrzymali nagrody literackie za twórczość pisarską. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Zofia Nalkowska, Waclaw Berent i Pius Weloński z Warszawy.

Czerwcowy numer suplementu z 1934 r. przedstawia fotografie zatytułowane „W 100-lecie Pana Tadeusza” – zdjęcia z uroczystości Mickiewiczowskich w Paryżu¹⁴³, a lutowy z 1935 roku eksponuje fotografie z wystawy, na której znalazł się fragment listu Mickiewicza do generała Skrzyneckiego oraz zdjęcie domu poety.

Natomiast w „Niedzielnym Dodatku Bezpłatnym do Słowa. Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego” zamieszczono zdjęcie Heleny Mniszkówny – „autorki *Trędowatej*”¹⁴⁴.

Jak wykazano, dodatki tematyczne do prasy codziennej odegrały istotną rolę w rozwoju poezji i prozy dwudziestolecia międzywojennego. Publikowały także dzieła poprzednich epok literackich. Wśród autorów znaleźli się twórcy znani – np. Jan Kasprowicz czy Leopold Staff – i nieznanymi – np. Henryk Bordeaux lub Józef Korzeniowski.

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie drukowane pozycje można zaliczyć do obiegu wysokoartystycznego. Część z nich – zamieszczana zwłaszcza w pismach koncernów prasowych – nie należała do przysłowiowej „górnjej półki”. O ich zamieszczeniu decydowała potrzeba chwili i chęć zainteresowania czytelników. Pominięcie jednego odcinka powieściowego powodowało bowiem, że zainteresowanemu trudno było zrozumieć dalszy ciąg akcji „tasiemca”.

¹³⁶ „Tydzień w Ilustracjach. Niedzielný Dodatek Ilustrowany do Kuriera”, 26.10.1924, s. 2.

¹³⁷ *Ibidem*, 01.11.1924, s. 1.

¹³⁸ *Ibidem*, 28.11.1925, s. 1.

¹³⁹ *Ibidem*, 13.12.1925, s. 1.

¹⁴⁰ *Ibidem*, 08.08.1926, s. 1.

¹⁴¹ *Ibidem*, 29.04.1928, s. 1.

¹⁴² *Ibidem*, 28.04.1929, s. 1.

¹⁴³ *Ibidem*, 24.06.1934, s. 1.

¹⁴⁴ „Niedzielný Dodatek Bezpłatny do Słowa. Przegląd Tygodniowy Życia Kulturalnego i Obyczajowego”, 22.01.1928, s. 4.

Można mówić również o swoistego rodzaju regionalizmie. Nie dotyczył on jedynie „Dziennika Wileńskiego”, którego celem stało się popularyzowanie ojczystej twórczości, ale i pism koncertów. Tutaj najczęściej fabuła zamieszczanych utworów rozgrywała się w mieście, w którym ukazywała się gazeta. Wszystko to odbywało się zgodnie z odgórną zasadą, że: każda powieść odcinkowa musi uwzględniać w jak najszerszym zakresie rodzimy folklor. W przypadku Łodzi były to Bałuty – siedlisko świata przestępczego. Stąd też pierwsze „kobyły” powieściowe nosiły frapujące i zlokalizowane tytuły: *Wampiry Bałut*, *W podziemiach Starego Miasta*, *Szczury Łodzi*¹⁴⁵.

W omawianym czasie istniało zjawisko „powieści zbiorowej”, np. w „Expressie Ilustrowanym”. Jej formuła polegała na tym, że codziennie ktoś inny z pracowników lub współpracowników redakcji pisał kolejny fragment „dzieła”. Powodem nierzadko było znużenie dziennikarzy wymyślaniem dalszych losów bohaterów „tasiemców”, a nawet na wielu z nich powieść odcinkowa działała jak „plachta na byka”¹⁴⁶. Dlatego też rozwiązaniem dla braku pomysłu i inwencji „twórczej” redakcyjnych pisarzy stało się wplatanie aktualnej tematyki w dalszy ciąg utworu. Często „nazwiska bohaterów z życia mieszano również z nazwiskami bohaterów powieści, aby czytelnik odniósł wrażenie, że uraczono go autentyczną epopcją o swoim mieście”¹⁴⁷.

W związku z tym nie można traktować prasowych „powieści regionalnych” jako jednego z dokumentów historycznych minionej epoki. Wiele z przedstawionych tam wydarzeń miało miejsce w rzeczywistości, ale poprzez ubarwienie ich dziennikarską fantazją nie mogą stać się one obiektywnym i wiarygodnym źródłem informacji dla badaczy przeszłości.

Joanna Mikosz

THE PROBLEMATIC LITERATURE AND THE LITERATURE TEXTS
IN THE DIFFERENT CULTURE COMMUNICATIONS IN THE SUPPLEMENTS
TO THE NEWSPAPER, WHICH WERE EDITED AFTER THE FIRST WORLD WAR

(Summary)

The article discusses the problematic literature and the literature texts in the supplements to the newspapers, which were edited after the First World War. The author distinguishes: novels, narratives short – stories and poems.

Moreover the publication contains the characteristic of the other culture communications in these newspapers.

¹⁴⁵ A. Ochocki, *op. cit.*, s. 56.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 62.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 62.